NEWSROOM, TENIS ZAWODNICZY

WTA Finals 2026. Jessica Pegula wyrzuciła Coco Gauff z turnieju w Indian Wells

maciej · 13 listopada, 2026



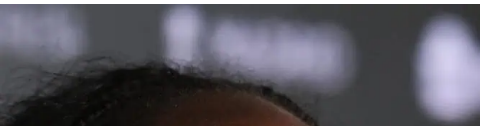
Powoli w decydującą fazę wkracza prestiżowy turniej WTA Finals 2026, rozgrywany na kortach twardych w Indian Wells w Kalifornii. W imprezie wieńczącej sezon kobiecego tenisa rywalizują najlepsze tenisistki oraz najlepsze pary deblowe kończącego się sezonu. W czwartek, 12 listopada, w piątym dniu turnieju zakończyła się rywalizacja w grupie 1 w grze pojedynczej oraz w grupie 2 w grze podwójnej. Amerykanka Jessica Pegula, która po niesamowitej walce pokonała Czeszkę Lindę Noskovą wyrzuciła z turnieju rodaczkę Coco Gauff.

Coco Gauff wygrała, ale musiała liczyć na pomoc Noskovej

Ostatnia kolejka zmagań w grupie 1 gry pojedynczej zapowiadała się bardzo interesująco. Pewna awansu do półfinału, choć jeszcze nie pierwszego miejsca w grupie, była już Czeszka Linda Noskova. Szanse na wyjście z grupy zachowały również Amerykanki Cori „Coco” Gauff oraz Jessica Pegula. Starsza z Amerykanek, Jessica Pegula, miała wszystko w swoich rękach. Pokonanie Lindy Noskovej, bez względu na rozmiary zwycięstwa, gwarantowało jej bowiem awans do półfinału.

Na początek, o godzinie 21 czasu polskiego, na korcie pojawiły się Ukrainka Marta Kostiuk oraz Amerykanka Coco Gauff.

Czwarta w światowym rankingu tenisistek Coco Gauff wygrała w dwóch setach 6:4, 7:5, ale nie zachwyciła, odnosząc dość szczęśliwe zwycięstwo.



Coco Gauff. Fot. www.depositphotos.com

Marta Kosijuk, która nie miała już szans na awans i dla której był to pożegnalny mecz w turnieju, rozpoczęła spotkanie od przełamania serwisu rywalki. Amerykanka natychmiast odpowiedziała jednak re-breakiem. Mecz był wyrównany, poszczególne gemy zacięte, ale stopniowo zaczęła się zarysowywać przewaga Coco Gauff. Amerykanka, mistrzyni WTA Finals 2024, przełamała serwis Ukrainki w szóstym gemie, a po kilku minutach podwyższyła prowadzenie w secie otwarcia na 5:2.

W tym momencie Marta Kostiuk, mająca problemy z kontuzjowanym do niedawna nadgarstkiem, skorzystała z przerwy medycznej, a po powrocie na kort zaczęła grać lepiej. Podopieczna byłej polskiej tenisistki Sandry Zaniewskiej wygrała dwa kolejne gemy, w tym dziewiąty, przy serwisie Coco Gauff, odrabiając stratę przełamania. Następnie, przy własnym podaniu, miała duże szanse, by na dobre wrócić do rywalizacji w secie. Ukrainka, mimo trzech okazji, nie zdołała jednak zamknąć gema i ostatecznie straciła serwis. Tym samym pierwszą partię, po zwycięstwie 6:4, zapisała na swoim koncie Coco Gauff.

Druga odsłona meczu miała dość nietypowy przebieg. Marta Kostiuk już w drugim gemie zdobyła przełamanie na 2:0, a po sześciu rozegranych gemach prowadziła 5:1. Ukrainka mogła, a nawet powinna zakończyć drugą partię zwycięstwem 6:1, lecz w siódmym gemie nie wykorzystała przy serwisie rywalki czterech piłek setowych.

Coco Gauff jakimś cudem uniknęła porażki w drugiej odsłonie meczu, a co jeszcze ważniejsze, uwierzyła, że nie wszystko jest stracone. Walcząca o awans Amerykanka rzeczywiście poszła za ciosem i wygrywając sześć gemów z rzędu, zwyciężyła w drugim secie 7:5, a w całym meczu 6:4, 7:5.

Tym samym Marta Kostiuk swój pierwszy występ w WTA Finals zakończyła na ostatnim miejscu w grupie, nie wygrywając ani jednego seta.

Podopieczna Sandry Zaniewskiej sezon 2026 oraz rok kalendarzowy 2026 zakończy na dziesiątej pozycji w rankingu WTA, tuż za Igą Świątek.

> Marta Kostiuk. O sile mentalnej, stylu i drodze do wielkich momentów

Materiał osadzony: https://tenismagazyn.pl/marta-kostiuk-o-sile-mentalnej-stylu-i-drodze-do-wielkich-momentow/embed/#?secret=h0fnjGowuR#?secret=dhzj6wynar

Coco Gauff wykonała swoje zadanie, ale musiała czekać na to, co wydarzy się w ostatnim meczu grupy 1. Konkretnie musiała liczyć na to, że Jessica Pegula nie pokona Lindy Noskovej.

Ostatecznie happy endu dla Coco Gauff nie było. Jessica Pegula wygrała z Lindą Noskovą po dwóch godzinach i 47 minutach 2:1 w setach – 7:6 (2), 4:6, 7:5.

Takie rozstrzygnięcie satysfakcjonowało obie zawodniczki. Linda Noskova, wygrywając jednego seta, zapewniła sobie pierwsze miejsce w grupie, a Jessica Pegula, dzięki zwycięstwu, wywalczyła awans do półfinału WTA Finals 2026 w grze pojedynczej.

Coco Gauff, mimo dwóch zwycięstw w grupie, pożegnała się z turniejem. Amerykanka doskonale wie, że nawet dwie wygrane w fazie grupowej mogą nie wystarczyć do awansu do półfinału. W 2024 roku to samo przeżyła Iga Świątek, gdy pewna już awansu Coco Gauff przegrała z Barborą Krejčíkovą, co pozbawiło Polkę miejsca w półfinale tamtej edycji WTA Finals.

Jessica Pegula obroniła piłkę meczową i przypieczętowała awans

W pojedynku Lindy Noskovej z Jessicą Pegulą mogło wydarzyć się wszystko. Szala zwycięstwa przechylała się bowiem raz w jedną, raz w drugą stronę.

W secie otwarcia Jessica Pegula prowadziła z przewagą przełamania 3:1, 4:2 oraz 5:3, ale nie zdołała utrzymać korzystnego wyniku. Dwukrotnie straciła własny gem serwisowy i do rozstrzygnięcia pierwszej partii niezbędny był tie-break.

W decydującej rozgrywce lepsza okazała się Jessica Pegula, która wygrała tie-break i tym samym zapisała na swoim koncie seta otwarcia 7:6. W tej odsłonie meczu tenisistki rywalizowały blisko godzinę, a dokładnie 58 minut.

W drugiej partii Amerykanka również roztrwoniła przewagę przełamania, uzyskaną w trzecim gemie, już w następnym tracąc podanie.

Kluczowy dla losów drugiego seta okazał się dziesiąty gem, w którym Linda Noskova przełamała serwis broniącej się przed przegraniem partii Amerykanki, zdobywając breaka na wagę zwycięstwa w secie.

Linda Noskova wygrała trwającą 50 minut drugą odsłonę meczu 6:4. Wcześniej, w dziewiątym gemie, przy remisie 4:4, Czeszka utrzymała serwis, mimo że przegrywała już 0:40, broniąc trzech break pointów z rzędu. Wygranie drugiej partii zagwarantowało jej pierwsze miejsce w grupie 1 turnieju w Indian Wells.

Trzecią odsłonę spotkania lepiej rozpoczęła pewna już pierwszej lokaty w grupie mistrzyni Wimbledonu 2026 w grze pojedynczej kobiet. Linda Noskova zdobyła przełamanie i objęła prowadzenie 2:0. Tym razem to Jessica Pegula natychmiast odpowiedziała rebreakiem, a po kilku minutach doprowadziła do remisu 2:2.

Wszystko, co najważniejsze, wydarzyło się w końcówce decydującej partii meczu. Przy stanie 5:5 Linda Noskova była o jedną wygraną akcję od trzeciego zwycięstwa w WTA Finals 2026, lecz nie wykorzystała piłki meczowej.

Serwująca pod ogromną presją Jessica Pegula, która przecież za chwilę mogła pożegnać się z turniejem, ostatecznie się obroniła. Następnie przełamała serwis Czeszki, wychodząc na prowadzenie 6:5, i wielkiej szansy już nie zmarnowała.

Po kilku minutach Jessica Pegula, serwując po zwycięstwo w meczu i awans, utrzymała podanie. Od stanu 30:30 wygrała dwie kluczowe akcje, dzięki czemu zwyciężyła w rozstrzygającym secie 7:5.



Po pokonaniu Lindy Noskovej 7:6 (2), 4:6, 7:5 Jessica Pegula zameldowała się w półfinale gry pojedynczej WTA Finals 2026 w Indian Wells, zajmując drugie miejsce w grupie 1.

Takie rozstrzygnięcie oznacza zarazem, że Jessica Pegula zakończy sezon 2026 oraz rok kalendarzowy 2026 jako najlepsza z amerykańskich tenisistek, najprawdopodobniej na czwartej pozycji w singlowym rankingu WTA. Wyprzedzi bowiem Coco Gauff.

Linda Noskova będzie natomiast najwyżej klasyfikowaną czeską tenisistką w światowym rankingu, zajmując co najmniej szóste miejsce.

Swoje przeciwniczki w półfinałach Linda Noskova oraz Jessica Pegula poznają w piątek, 13 listopada 2026 roku, po zakończeniu rozgrywek w grupie 2 gry pojedynczej turnieju w Indian Wells.

Tabela końcowa grupy 1 – gra pojedyncza

Miejsce	Tenisistka	Mecze	Wygrane	Porażki	Sety	Punkty
1.	Linda Noskova	3	2	1	5:2	2
2.	Jessica Pegula	3	2	1	5:3	2
3.	Coco Gauff	3	2	1	4:3	2
4.	Marta Kostiuk	3	0	3	0:6	0

Errani i Paolini z kompletem zwycięstw. Znamy również drugie półfinalistki debla

Dopiero po meczach gry pojedynczej, już w nocy z czwartku na piątek, z 12 na 13 listopada 2026 roku, rozegrano w Indian Wells spotkania ostatniej kolejki grupowej w grupie 2 gry podwójnej.

Trzecie grupowe zwycięstwo odniosły pewne już awansu do półfinału WTA Finals 2026 Włoszki Sara Errani i Jasmine Paolini, które pokonały w dwóch setach 6:3, 6:4 pozbawiony już szans duet australijsko-holenderski Ellen Perez/Demi Schuurs.



Fot. WTA Finals 2026

Wielkie emocje zapowiadały się w ostatnim pojedynku dnia w Indian Wells. W meczu decydującym o awansie Katerina Siniakova i Taylor Townsend (Czechy/USA) zmierzyły się z duetem hiszpańsko-amerykańskim Cristina Bucșa/Nicole Melichar-Martinez.

Do sensacji jednak nie doszło. Nie było też spodziewanych emocji. Para Katerina Siniakova/Taylor Townsend, tworzona przez liderkę i wiceliderkę deblowego rankingu WTA, wygrała po kreczu rywalek w drugim secie. W momencie rezygnacji duetu hiszpańsko-amerykańskiego z kontynuowania pojedynku faworytki, które pierwszą partię wygrały zdecydowanie 6:2, prowadziły 6:2, 4:2.

W półfinałach Włoszki zmierzą się z parą, która zajmie drugie miejsce w grupie 1, natomiast Czeszka i Amerykanka zagrają ze zwyciężczyniami tej grupy.

Szanse na awans zachowały jeszcze trzy pary: najwyżej rozstawiony w turnieju w Indian Wells duet kanadyjsko-brazylijski Gabriela Dabrowski/Luisa Stefani, para Hsieh Su-wei/Jelena Ostapenko (Chińskie Tajpej/Łotwa) oraz para chińsko-francuska Guo Hanyu/Kristina Mladenovic. Szanse straciły już tylko Belgijka Elise Mertens i Chinka Zhang Shuai.

Tabela końcowa grupy 2 – gra podwójna

Miejsce	Para deblowa	Mecze	Wygrane	Porażki	Sety	Punkty
1.	Errani/ Paolini	3	3	0	6:2	3
2.	Siniakova/ Townsend	3	2	1	5:2	2
3.	Bucșa/ Melichar-Martinez	3	1	2	3:4	1
4.	Perez/ Schuurs	3	0	3	0:6	0

W piątek, 13 listopada, zakończą się rozgrywki w grupie 2 gry pojedynczej oraz w grupie 1 gry podwójnej.

W pierwszym meczu dnia pewna już awansu do półfinału, ale niekoniecznie z pierwszego miejsca w grupie, rosyjska tenisistka Mirra Andriejewa zmierzy się z Czeszką Karoliną Muchovą, dla której będzie to pożegnanie z WTA Finals 2026.

Po tym spotkaniu czekają nas jeszcze większe emocje. W bezpośrednim pojedynku o awans Ukrainka Elina Switolina zmierzy się z Aryną Sabalenką.

Dopiero po tym meczu w akcji zobaczymy pary deblowe. Najpierw odbędzie się spotkanie Gabriela Dabrowski/Luisa Stefani – Hsieh Su-wei/Jelena Ostapenko, a na zakończenie tenisowego dnia w Indian Wells rozegrany zostanie pojedynek Guo Hanyu/Kristina Mladenovic – Elise Mertens/Zhang Shuai.

Rywalizacja grupowa, odbywająca się systemem każdy z każdym, potrwa do 13 listopada.

Do półfinałów, zaplanowanych na 14 listopada, awansują po dwie najlepsze zawodniczki oraz po dwie najlepsze pary deblowe z każdej grupy. W półfinałach, rozgrywanych systemem na krzyż, zwyciężczynie grup zmierzą się z zawodniczkami lub parami, które w drugiej grupie zajmą drugie miejsca.

Mecze finałowe zostaną rozegrane 15 listopada.

Zwyciężczyni gry pojedynczej może zdobyć maksymalnie 1500 punktów rankingowych, pod warunkiem wygrania wszystkich spotkań. W przypadku triumfu bez porażki zarobi 3 370 000 dolarów.

To znacznie mniej niż w poprzedniej edycji, w której w Rijadzie Elena Rybakina za wygranie wszystkich meczów otrzymała rekordową w kobiecym tenisie kwotę 5 155 000 dolarów. Tym razem triumfatorka otrzyma również samochód Mercedes-AMG SL.

Przypominamy, że bez względu na rozstrzygnięcia w Indian Wells liderką rankingu WTA w grze pojedynczej na koniec sezonu 2026 i roku kalendarzowego 2026 będzie Elena Rybakina, a w rankingu deblistek Katerina Siniakova.

Przypominamy także, że w Polsce przebieg WTA Finals 2026 można śledzić na kanałach Canal+ oraz Canal+ Sport 2.

Krzysztof Maciejewski
Fot. www.depositphotos.com

Czytaj online i udostępnij:
https://tenismagazyn.pl/wta-finals-2026-jessica-pegula-wyrzucila-coco-gauff-z-turnieju-w-indian-wells/